

Sztandar Sudu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 193 (2336).

LUBLIN, PIĄTEK, 14 SIERPNI 1953 R.

CENA 20 gr

Z frontu planowego skupu

Spółdzielnia produkcyjna w Siedliszku która wykonała w 110 proc. roczny plan dostaw wzywa do naśladownictwa wszystkie spółdzielnie Lubelszczyzny

Spółdzielnia produkcyjna „Nowe Życie” w Siedliszku (gm. Grabowiec, pow. Hrubieszów) pierwsza w powiecie wywiązała się z obowiązku dostawy zboża, wykonując swój plan w 110 proc.

Osiągnięcie to zawdzięcza spółdzielnia dobrej organizacji pracy oraz kolektywnemu wysiłkowi wszystkich członków, których ambicją stała się szybka, przedterminowa realizacja obowiązków względem Ludowej Ojczyzny.

Podkreślić należy, że spółdzielcy z Siedliszka nie skorzystali ze zniżek, jakie im przysługują, z powodu kontraktacji roślin przemysłowych, lecz odstawili zboże w pełnym wymiarze.

Posunięcie to świadczy o życzliwości spółdzielni i o wysokim wyrobieniu politycznym jej członków, którzy zdają sobie sprawę z tego, że dostawa zboża dla państwa, to nie zwykły handel, lecz akt o znaczeniu politycznym.

Spółdzielcy z Siedliszka wzywają wszystkie spółdzielnie w województwie lubelskim do szybkiego uregulowania swych powinności.

W GMINIE SIEDLISZCZE PRZODUJĄ...

W gminie Siedliszcze, pow. Chełm, skupiono do dn. 11.VIII 118 ton zboża. Do gromad przodujących w planowych odstawach należą Mogielnica i Lipówki. Wielu gospodarzy z tych i innych gromad w terminie wywiązało się ze swoich wymiarów. I tak np. Józef Warysiak z Lipówek przekroczył swój całoroczny plan o 38 kg. Jan Wajciszyn z Woli cz. II zamiast 172 kg odstawił do punktu skupu 183 kg. Poza tym z tej gromady z planowego skupu wywiązali się Leon i Eustachiusz Szulc, Aleksander Stański i wielu innych mało- i średniorolnych gospodarzy, którzy zasłużyli na miano przodowników w skupie zboża. Należy tutaj przypomnieć Prezydium GRN o zorganizowaniu zbiorowych dostaw, które w dużej mierze decydują o wynikach skupu. Im więcej będzie zbiorowych dostaw, tym szybciej gmina wykona plany miesięczne, a co za tym idzie i roczny.

TERMINY WINNY BYĆ DOTRZYMIWANE

Obok gospodarzy w terminie wywiązujących się ze swoich wymiarów są tacy, którzy lekceważą sobie terminy i ociągają się z dostawami wyznaczonych wymiarów. Np. Aleksander Krasnodębski s. Aleksandra z kol. Brzeziny miał odstawić w dniu 31.VII. 388 kg zboża na ogólny wymiar 1388 kg i dotychczas nie odstawił ani kilograma. Podobnie Stanisław Karwat z

Brzeziny nie odstawił w terminie 500 kg. Jan Zubczyński z Mogielnicy — 1479 kg. Warto zaznaczyć, że jest to zaległość z roku ubiegłego. Ogólny wymiar Zubczyńskiego wynosi 33 q. Jeśli zatem nie dotrzymał on pierwszego terminu, trzeba wysłać mu upomnienie, a jeśli i to nie pomoże, trzeba opornego przykrotnie ukarać.

Michał Terlecki z Mogielnicy również miał termin odstawy zaległości z roku ubiegłego (1033 kg) na dzień 30 lipca i też dotychczas planu nie zrealizował. Ogólny wymiar Terleckiego wynosi 32,33 q.

Wszystkim tym, którzy nie dotrzymują terminów dostaw, którzy lekceważą sobie planowy skup, Prezydium GRN w Siedliszku powinno jak najszybciej przypomnieć o ich obowiązkach względem państwa.

Program KPD dla młodych wyborców w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, Partia Komunistyczna Niemiec (KPD) opublikowała program zadań młodych wyborców zachodnio-niemieckich.

Program ten precyzuje zadania młodzieży Niemiec zachodnich, zmierzające do zapewnienia jej praw demokratycznych, do stworzenia normalnych warunków pracy. W programie tym KPD występuje w obronie chłopów i dziewcząt przed wyzyskiem oraz domaga się, aby stworzono im normalne warunki uczenia się.

Uwaga rolnicy!

Ostatnie dni zwalczania stonki decydują o wynikach całorocznej walki z tym groźnym szkodnikiem

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju rolnicy oraz służba ochrony roślin przeprowadzają energiczne zwalczanie stonki ziemniaczanej. W większości gromad i gmin udział w trwającej obecnie V ogólnej lustracji przeciwstonkowej i w skutecznym zwalczaniu wykrytych ognisk stonki bierze cała ludność wiejska, a także przybyły jej do pomocy ekipy z miast. Szczególnie sprawnie przebiega zwalczanie stonki w woj. warszawskim. Jednakże w wielu miejscowościach nadal nie docenia się tej ważnej sprawy i, mimo olbrzymich nakładów oraz pomocy państwa — zwalczanie stonki ziemniaczanej z różnych przyczyn nie daje jeszcze odpowiednich rezultatów.

Główna przyczyna takiego stanu rzeczy — to niedostateczne dotychczas spopularyzowanie przez prezydium rad narodowych uchwały Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia walki ze stonką ziemniaczaną. Poważną przyczyną zaniedbań w akcji przeciwstonkowej jest także niedocenianie niebezpieczeństwa tego groźnego szkodnika przez niektóre prezydium rad narodowych, o czym świadczy fakt, że nie analizują one systematycznie przebiegu zwalczania stonki i zbyt późno, lub nawet wcale nie reagują na błędy i niedociągnięcia popełniane w tej ważnej akcji. Zbyt mały udział w akcji przeciwstonkowej biorą organizacje masowe.

Również wojewódzcy pełnomocnicy akcji przeciwstonkowej zbyt tolerancyjnie odnoszą się do faktów licznych karygodnych zaniedbań w lustracjach indywidualnych, wyniszczaniu ognisk stonki, likwidacji samosiewów oraz zaniedbań w wykorzystywaniu aparatury przeciwstonkowej.

Te niedociągnięcia szczególnie ostro występują w woj. zielonogórskim, w powiatach: Sulechów, Świebodzin, Zielona Góra i Międzyrzecz. Na domiar złego nie oznacza się tam zupełnie wykrytych ognisk stonki.

Mimo tych błędów i niedociągnięć, które powtarzają się również w innych województwach, żadne z prezydium wojewódzkich rad narodowych nie wystąpiło dotychczas z wnioskami o ukaranie winnych zaniedbań w akcji przeciwstonkowej.

Obecnie nastaje okres schodzenia chmury stonki do ziemi w celu przezimowania. Okres ten, obejmujący ok. 2 tyg., a na pomocy kraju — 3 tyg., decyduje więc o wynikach całej tegorocznej walki ze stonką. W związku z tym na wszystkich radach narodowych spoczywa szczególnie ważny obowiązek zmobilizowania wszystkich sił i środków do wykonania zadań, jakie wytycza uchwała Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia walki ze stonką.

Wysłtek rad narodowych, organizacji masowych i całej ludności wsi powinien się obecnie skoncentrować przede wszystkim na likwidowaniu ognisk stonki ziemniaczanej w małym i dużym zasięgu oraz na systematycznej kontroli jakości przeprowadzonych zabiegów likwidacyjnych.

Dalszym ważnym zadaniem, dotyczącym szczególnie na radach narodowych i organizacjach masowych, jest zmobilizowanie ludności wsi do powszechnego udziału w lustracjach przeciwstonkowych indywidualnych i ogólnych, do dokładnego wyniszczania samosiewów na polach, gdzie dokonano sprzętu zbóż oraz do oznaczania wykrytych ognisk stonki.

Do dalszych ważnych zadań rad narodowych należy również systematyczna kontrola przebiegu akcji przeciwstonkowej na wszystkich szczeblach.

Dziennik irański o stosunkach radziecko-irańskich

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik irański „Szachbaz” w artykule wstępnym pt. „Dwa prze-

mówienia — dwie polityki” pisze m. in.:

— Dział, gdy antyimperialistyczna walka narodu irańskiego znajduje się w okresie krytycznym, oświadczenia dwóch mężów stanu na tematy międzynarodowa przykuwają naszą uwagę.

Eisenhower — pisze dziennik — zrzucił maskę i ujawnił prawdziwe cele polityki amerykańskiej. Wyraził on zaniepokojenie w związku z tym, że olbrzymie zapasy cyny i wolframu wymykają się z rąk imperialistów i dlatego określili sytuację w krajach azjatyckich jako niebezpieczną. Ze słów Eisenhowera wynika, że gdy amerykańscy mężowie stanu mówią o wolności i demokracji, to w rzeczywistości mają na myśli olbrzymie zyski, jakie kładą do kieszeni, ograbując kraje kolonialne i półkolonialne.

Polityka Związku Radzieckiego i polityka USA to przeciwstawienie światła i ciemności. Polityka radziecka w Iranie jest potwierdzeniem oświadczenia Malenkowa, Stany Zjednoczone współpracują z Anglią w dziedzinie gospodarczej blokady Iranu, podczas gdy Związek Radziecki rozszerza swe stosunki gospodarcze z Iranem i przez to samo odbudowuje naszą gospodarkę.

Związek Radziecki — pisze dalej „Szachbaz” — całkowicie pokrywa nasze zaopatrzenie w dziedzinie cukru oraz w połowie nasze zapotrzebowanie na tkaniny. W zamian za to ZSRR nabywa nasze wyroby i w ten sposób przyczynia się do ożywienia naszej działalności przemysłowej. Oprócz tego Malenkow oświadczył, że Związek Radziecki gotów jest uregulować wszystkie finansowe i graniczne kwestie sporne między obu krajami. Tym samym wytrąca on broń z rąk najmiłośników imperializmu, którzy usiłowali zakłócić przyjazne stosunki między Iranem a ZSRR.

Naród irański — pisze „Szachbaz” — ścisła bratnia diadyma radzieckiego i oświadcza szczerze, że między obu narodami nie ma żadnych różnic zdań. Naród irański oświadcza, że przyjaźń i dobrosąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim są jedną z podstaw niezawisłości i suwerenności Iranu.

W telegraficznym skrócie

* Agencja France Presse donosi z Tokio, że 150 tysięcy robotników japońskich, zatrudnionych przy obsłudze amerykańskich wojsk okupacyjnych, ogłosiło 12 bm. 48-godzinny strajk protestacyjny. Strajkujący domagają się zmiany zarządczej przez Amerykanów niekorzystnej dla robotników umowy zbiorowej. W bazie amerykańskiej w Yokosie w pobliżu Tokio żołnierze amerykańscy otworzyli ogień do grupy strajkujących, raniąc trzech robotników japońskich.

* Rzymska Izba Pracy podała, że strajk proklamowany w stolicy Włoch i w prowincjach rzymskiej przez wszystkie związki zawodowe, dał wielki sukces. W strajku uczestniczyło około 80 tysięcy osób, tj. prawie 100 proc. robotników.

* Prasa donosi, że przed trybunałem wojskowym w Casablance rozpoczął się proces 3 Marokańczyków, oskarżonych o zabójstwo w czasie krwawych starć, które odbyły się w tym mieście w grudniu 1952 roku.

* W pierwszym dniu rozprawy dwaj oskarżeni stwierdzili, że w czasie śledztwa poddani im torturom, aby wymusić od nich „przyznanie się do winy”.

* Dziennik „Humanite” pisze, że oddał pod sąd Marokańczycy nie byli obecni na miejscu kiedy dokonano zabójstwa. Dziennik ocenił ten proces jako terrorystycznie posunięcie władz kolonialnych.

421 cm. o tyczce skoczył Adameczyk bijąc rekord Polski

WROCŁAW (PAP). — Podczas zawodów lekkoatletycznych we Wrocławiu, Adameczyk (OWKS Wrocław) pobił rekord Polski w skoku o tyczce uzyskując wynik 4,21 m. Poprzedni rekord, ustanowiony w 1936 r. należał do Sznajdra i wynosił 4,14.

Na tych samych zawodach Giślewski (OWKS Wrocław), uzyskał w trójskoku wynik 14,32 m.

Nowiaty w walce o realizację skupu zboża

Wyniki wykonania planu za sierpień 1953 r.:

1. Lubartów	69,1
2. Zamość	46,9
3. Puławy	45,9
4. Lublin	44,6
5. Biłgoraj	44,4
6. Radzyń	37,4
7. Kraśnik	34,8
8. Chełm	31,4
9. Krasnostaw	30,6
10. Włodawa	27,4
11. Łuków	26,5
12. Biała Podlaska	20,8
13. Tomaszów	18,6
14. Hrubieszów	18,5

Chłopi ze Sławinka zbiorowo dostarczyli zboże

12 sierpnia około godz. 11 Alejami Raclawickimi, Krakowskim Przedmieściem i ul. Buczka przejechał długi sznur udekorowanych wozów naladowanych workami ze zbożem.

To chłopi z gromady Sławinek (gmina Konopnica, pow. Lublin) postanowili usprawnić w roku bieżącym dostawę zboża organizując zbiorową dostawę. Podjęta akcja dała dobre wyniki, gdyż 12.VIII dostarczono manifestacyjnie około 160 q zboża. Zorganizowanie zbiorowej dostawy jest w dużej mierze zasługą sołtysa i jego zastępcy oraz wiceprzewodniczącej GRN ob. Marii Jachimowicz.

Na udekorowanym flagami wozie widzimy (od lewej) Marię Partykę, Ryszarda Bękowskiego przygrywającego na harmonii, Jerzego Kleczewskiego



oraz sołtysa Stanisława Kłosa (w głębi). Wszyscy są dumni, że swą pracą przyczyniają się do umocnienia państwa ludowego, które stwarza dla rolnictwa wielkie perspektywy rozwoju.

Władysław Tarsa i Adam Opoka zadowoleni są, że zdążyli razem z innymi omlócić i przywieźć zboże.

Czekają przed magazynem na swoją kolejkę, gwarząc o gospodarskich sprawach.

Przykład chłopów ze Sławinka powinien zachęcić wszystkich chłopów z województwa lubelskiego do organizowania zbiorowych, manifestacyjnych dostaw zboża. Wykonanie planu przez wies, to poważny wkład w dzieło umacniania gospodarczej potęgi naszej Ludowej Ojczyzny.



Prasa zagraniczna

o przemówieniu Przewodniczącego Rady Ministrów G. M. Malenkowa

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Podajemy poniżej szereg depesz TASS z różnych krajów.

CHINY

Wszystkie dzienniki chińskie, zarówno centralne jak i prowincjonalne, opublikowały pełny tekst przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Dziennik „Wenhuebao” podkreśla, że uchwalony przez Radę Najwyższą ZSRR budżet państwowy dowodzi, iż Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju.

CZECHOSŁOWACJA

„Naród nasz — pisze „Rude Pravo” — widzi w Związku Radzieckim



ZAKOŃCZENIE BUDOWY LINII OKRĘŻNEJ METRA

Dnia 10 sierpnia zakończona została budowa tunelu 20-kilometrowej linii okrężnej metra moskiewskiego, która łączy ze sobą 18 dzielnic stolicy ZSRR. Rozpoczęto również przygotowania do budowy nowej 12-kilometrowej trasy metra, która łączy centrum Moskwy z dzielnicą gdzie mieści się Wschodni Związkowa Wystawa Rolnicza, oraz z nowym gmachem uniwersytetu na Wzgórzach Leninowskich.

NOWY TEATR W PHENIANIE

Natychmiast po zaprzestaniu działań wojennych rozpoczęto w stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej prace przygotowawcze do budowy nowego teatru. Nowy teatr w Phenianie będzie 3-krotnie większy od dawnego, zburzonego przez lotnictwo amerykańskie.

WYSTAWA GOSPODARCZA W BUKARESZCIE

W Bukareszcie otwarta została wystawa „Gospodarka narodowa Rumuńskiej Republiki Ludowej”. Wystawa daje obraz wspólnych sukcesów osiągniętych przez Rumunię dzięki ustrojowi ludowo-demokratycznemu.

W centralnym pawilonie znajdują się m. in. maszyny i urządzenia, które rozpoczęto produkować w Rumunii dopiero w latach władzy ludowej.

kim nie tylko ostoję swych dążeń do utrwalenia pokoju. W szczęśliwym życiu ludzi radzieckich naród czechosłowacki widzi obraz swej szczęśliwej przyszłości. Naród nasz będzie strzegł jak źrenicy oka niewzruszonej przyjaźni z narodem radzieckim, z potężnym Krajem Rad”.

WĘGRY

BUDAPESZT. 9 sierpnia dzienniki węgierskie ogłosiły tekst przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

Dziennik „Szabad Nep” w artykule wstępnym pt. „Niepokonany obrońca pokoju” pisze m. in.:

— V sesja Rady Najwyższej była wymownym dowodem potęgi Kraju Rad i ścisłego zespolenia narodu radzieckiego wokół swej wielkiej partii — granitowej ostoji wielonarodowego państwa radzieckiego.

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO - DEMOKRATYCZNA

PHENIAN. 10 sierpnia ukazały się specjalne wydania dzienników koreańskich z przemówieniem G. M. Malenkowa. W artykułach wstępnych i licznych komentarzach dzienniki podkreślają wdzięczność narodu koreańskiego, za zapowiedzianą pomoc Związku Radzieckiego dla Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w wysokości miliarda rubli.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN. Berlińskie dzienniki demokratyczne podały depesze agencji ADN o postępieniu Rady Najwyższej ZSRR i obszernie streszczenie przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

Dziennik „Neues Deutschland” podał pełny tekst przemówienia G. M. Malenkowa pod nagłówkiem: „Pokojowe rozwiązanie wszystkich kwestii spornych jest możliwe. Przemówienie G. M. Malenkowa jest uważane w całym Niemczech za dalszy krok na drodze do pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów, w tym również problemu niemieckiego”.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. Wszystkie dzienniki nowojorskie zamieściły w niedzielę obszernie streszczenia przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, podkreślając w pierwszym rzędzie tę część przemówienia, w której G. M. Malenkow mówił o zlikwidowaniu monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie posiadania bomb wodorowej.

Niektóre dzienniki, jak również niektórzy politycy amerykańscy usiłują posłużyć się oświadczeniem G. M. Malenkowa w sprawie bomby wodorowej, jako argumentem na rzecz forsowania programu militarnego Stanów Zjednoczonych i dalszego wyścigu zbrojeń.

Dziennik „Washington Post” podkreśla, że oświadczenie G. M. Malenkowa postawiło Stany Zjednoczone przed wyborem dwóch ewentualności. Jedną ewentualność — to uchwalenie programu zbrojeń, który będzie kosztował „wiele miliardów dolarów” i zmusi gospodarkę amerykańską do ponoszenia dalszych ciężarów „których rozmiarów niepodobna przewidzieć”. „Druga ewentualność, choć bardzo odległa — pisze dziennik — to stworzenie rzeczywiste niezawodnego systemu ściśle kontrolowanego rozbrojenia międzynarodowego”. Rzecz oczywista, że ewentualność ta, jeśli tylko jest możliwa do zrealizowania — będzie lepsza.

FRANCJA

Agencja France Presse podaje: — Oświadczenie G. M. Malenkowa w sprawie bomby wodorowej wywołało w Paryżu wielkie zainteresowanie, lecz nie wzbudziło sensacji. Jeśli chodzi o pierwsze wrażenie, to zwraca się tu przede wszystkim uwagę na zapewnienie szefa rządu radzieckiego, że kraj jego dąży do pokoju. Możliwe, że wspominając o tym, iż ZSRR zna obecnie tajemnicę produkcji bomby wodorowej, chciał on podkreślić kontrast między pokojowymi zamierzeniami Związku Radzieckiego, a olbrzymim potencjałem, jaki by miał ten kraj w razie wojny. Rzecz oczywista, że w Paryżu oceniono należycie pełen życzliwości ton Malenkowa w stosunku do Francji.

Tekst przemówienia i liczne komentarze zamieściła również prasa Albańskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Rumunii, oraz dzienniki krajów kapitalistycznych, jak Wielkiej Brytanii, Japonii i innych.

Plan to prawo niezłomne

Nie zwalniać tempa pracy w cegielniach!

Powiedzenie, że „Polska jest jednym wielkim placem budowy” staje się realną rzeczywistością. W związku z tym coraz bardziej wzrasta zapotrzebowanie na materiały budowlane, a przede wszystkim na cegłę.

Dlatego również zwiększają się zadania stawiane przed cegielniami woj. lubelskiego. Niestety w bieżącym miesiącu zakłady te nie wywiązują się ze swego obowiązku, nie wykonując planów produkcyjnych.

Sytuację jaka obecnie panuje w cegielniach podległych Lubelskim Zakładom Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych najlepiej scharakteryzuje poniższa tabelka wykazująca wykonanie planów miesiecznych w I dekadzie bm.:

Nazwa zakładu	Cegła surowa	Cegła palona
1. Czechówka Dolna	23,6	24,8
2. Czechówka Górna	24,0	27,0
3. Lemszczyzna	30,8	35,2
4. Kalinowszczyzna	26,1	21,8
5. Sierakowszczyzna	29,9	33,8
6. Dziesiąta	21,6	33,4
7. Rekord	26,5	23,1
8. Bychawa	14,5	26,0
9. Łęczna	21,8	—
10. Łopatki	21,7	29,2
11. Garbów	27,5	25,0
12. Witowice	22,1	42,2
13. Łaziska	—	32,0
14. Cholewianka	25,6	25,8
15. Wincentów I	23,3	18,2
16. Wincentów II	20,8	25,0

Jak widać z zestawienia, planu produkcji cegły surowej nie wykonała ani jedna cegielnia, a przecież surowka jest podstawowym asortymentem ich produkcji.

Nie lepiej ma się rzecz z realizacją planu produkcji cegły palonej.

Kierownicy poszczególnych cegielni tłumaczą, że przyczyną tego załamania były opady atmosferyczne w pierwszych dniach bm., lecz nie jest to zbyt przekonujące. Kaprysy pogody nie powinny decydować o wykonaniu zadań produkcyjnych.

Przed załogami lubelskich cegielni stoi zadanie takiego wzmożenia wydajności pracy, aby nadrobić zaległości pierwszej dekady i plan miesięczny w pełni wykonać.

Naród koreański wyraża wdzięczność narodowi radzieckiemu za bezinteresowną pomoc

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin z Phenianu, masy pracujące Korei z ogromną radością przyjęły wiadomość o tym, że rząd radziecki powziął uchwałę w sprawie udzielenia pomocy w odbudowie gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Dziennik „Minczu Czoson” zamieścił artykuł wstępnym pt. „Wielki naród radziecki udziela nam ogromnej pomocy”. Artykuł stwierdza m. in. — Niedawno przyjęliśmy z wielkim entuzjazmem depesze Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa do Przewodniczącego Rady Ministrów KRLD — Marszałka Kim Ir Sena w związku ze zwycięstwem narodu koreańskiego w wyzwolenczej woj-

nie narodowej. Obecnie usłyszeliśmy nową radosną wieść: rząd radziecki wyasygnował 1 miliard rubli na pomoc dla narodu koreańskiego w odbudowie kraju.

We wszystkich zakładach przemysłowych, w miastach i wsiach odbywają się wiece, na których robotnicy, chłopcy i urzędnicy wyrażają szczerą wdzięczność dla narodu radzieckiego za braterską pomoc.

Dziennik „Nodon Sinmun” pisze m. in. w artykule wstępnym: Ta radosna wieść spotęgowała głęboką wdzięczność wszystkich Koreańczyków dla wielkiego narodu radzieckiego... powinniśmy nadal również umacniać przyjaźń i solidarność z wielkim narodem radzieckim, podnieść jeszcze wyżej sztandar internacjonalizmu.

Bezcenne oświadczenia ministra wojny USA i jego marionetki Li Syn-mana

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi korespondent agencji Associated Press z Seulu, minister wojny Stanów Zjednoczonych Stevens przed odjazdem z USA oświadczył, że jego zdaniem, wojsko amerykańskie i inne wojska sojusznicze pozostaną w Korei „przez kilka lat”.

NOWY JORK (PAP) — Jak podaje seulski korespondent agencji Associated Press, Li Syn-man oświadczył w wywiadzie: „Nie przyjmę żadnego niezadowolającego mnie zjednoczenia”. Li Syn-man powtórzył groźbę, że Korea południowa „będzie działać niezależnie od tego, czy pomożą jej kraje zaprzyjaźnione, czy też nie”, jeśli konferencja polityczna nie rozwiąże sprawy zjednoczenia w ciągu 90 dni.

Li Syn-man stwierdził, że nie zgadza się na to, aby konferencja odbyła się na Cejlonie ze względu na jego sąsiedztwo z „prokomunistycznymi” Indiami.

Li Syn-man oświadczył ponadto: „Anglia obraziła nas. W związku z tym proszę mój rząd, aby ignorował Ameryków”.

Polegą ZSRR w służbie pokoju

Nieogarniona potęga Kraju Rad służy sprawie pokoju. Polityka mocarstwa socjalistycznego oparta jest na uznaniu równouprawnienia wszystkich narodów, na poszanowaniu ich wolności i niezawisłości na stwierdzeniu możliwości współistnienia dwóch różnych społeczno-gospodarczych systemów. Założenia tej polityki, jej praktyczne zastosowanie na obecnym etapie walki o pokój — cała ta przebogata problematyka znalazła odbicie w programowym przemówieniu towarzysza G. M. Malenkowa.

„Niezmienią zasadą naszej polityki zagranicznej — mówił towarzyszy Malenkow — jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju, zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno - gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwalaniu przyjaznych stosunków między nimi”.

Radziecka polityka znajduje gorące poparcie wszystkich milijonów pokój narodów. Jednocześnie coraz szersze masy ludzi na wszystkich kontynentach dostrzegają jasny kontrast między dążeniami radzieckiej polityki zagranicznej, polityki wyrażającej interesy i dążenia ludzkości, a polityką kół imperialistycznych, zwłaszcza rządu USA, której celem jest wzmacnianie napięcia międzynarodowego i przygotowywanie nowej wojny. Narzędziem polityki imperialistycznej jest m. in. polityka tzw. „zimnej wojny”, czy też „wojny psychologicznej”.

Nie czerpiąc nauk z lekcji historii, które wykazały już czym kończą się takie awantury, awanturniczą koła imperializmu, a zwłaszcza imperialiści USA, dalej kroczą drogą polityki agresywnej. Wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, że imperialiści USA z bezprzykładnym cynizmem podnieśli metodę dywersji i prowokacji do poziomu polityki rządowej. Świadczy o tym przede wszystkim przykład 17 czerwca, kiedy to nie wahał się nastąpić bandy dywersantów na demokratyczny sektor Berlina. „Nie ulega wątpliwości — mówił towarzyszy Malenkow — że gdyby Związek Radziecki nie okazał opanowania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe”. Polityka imperialistów w stosunku do Niemiec jest z gruntu sprzeczna z interesami utrwalenia pokoju na świecie. Agresywne koła imperialistyczne czynią wszystko, by odrodzić militarizm niemiecki, by wskrzesić właśnie to niebezpieczne ognisko w Europie, które przecież stało się przyczyną śmierci milionów obywateli Związku Radzieckiego, Polski, Francji i wielu innych krajów. Usiłują one wciągnąć Niemcy do agresywnego bloku wojennego, wymierzonego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Politycy ci ludzą się, że tzw. „program siły” pozwoli im zrealizować ich plany. Niedorzeczne złudzenia. Gdyby ośmielili się rozpuścić szaleńczą zawieruchę, stoi przed nimi perspektywa bezładnej klęski. Awanturniczość poczynań Waszyngtonu jest w gruncie rzeczy bowiem wyrazem słabości tego

głównego ośrodka imperialistycznej polityki.

Imperialiści pragnęli przekształcić konflikt na Korei w światową zawieruchę. Usiłowali rozszerzyć jego zasięg na Chiny Ludowe i na cały świat. Naciek narodów sprawił, że przedstawiciele imperializmu amerykańskiego musieli podpisać rozejm na Korei. Przykład Korei świadczy, że dziś nie wolno lekceważyć bezkarnie woli narodów.

Przez długie lata jednym z argumentów, którym imperialistyczna polityka agresji lubił się posługiwać, był ich rzekomy monopol na broń atomową. Rychło przekonali się o kruchości tego rodzaju argumentu. Po bombie atomowej przysła kolej na bombę wodorową. Cała imperialistyczna propaganda opierała swoje wywody na fakcie, iż USA mają monopol na produkcję bomby wodorowej. 8 sierpnia towarzyszy Malenkow zburzył i tę słuzę podżegaczy wojennych. „Rząd uważa za konieczne — stwierdził on — powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej”. Oświadczenie to, przyjęte z radością przez masy pracujące całego świata, nie zostawia kamienia na kamieniu z systemu imperialistycznego szantażu, z nieudolnych prób zastraszenia ludzkości. Cała olbrzymia potęga polityczna, gospodarcza i obronna Kraju Rad stoi na straży pokoju, gotowa jest bronić tej sprawy wraz z całą ludzkością, aż do końca.

U boku Związku Radzieckiego stoją kraje obozu demokratycznego, stoi przede wszystkim półmiliardowy naród chiński, który wszedł na drogę nieskrepowanego rozwo-

Z życia partii

Aby krytyka i samokrytyka stała się podstawowym orężem w pracy miejskiej organizacji partyjnej w Lublinie

W ubiegłym tygodniu odbyło się Plenum Komitetu Miejskiego w Lublinie poświęcone zagadnieniom kierownictwa politycznego Miejskiej Rady Narodowej.

We wszystkich wystąpieniach na Plenum powtarzały się niezliczone razy słowa: krytyka, krytycznie, samokrytyka, samokrytycznie, a mimo to podsumowując dyskusję i sekretarz KM PZPR tow. Szafran zmuszony był stwierdzić, że dyskusja była pozbawiona krytyki i samokrytyki.

Bo przecież nie można nazwać krytyką tego, że przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej tow. Filipowicz w swym wystąpieniu rzucił ostre słowa pod adresem MPRB i dawał przykłady niedociągnięć, które miały miejsce... 3 lata temu i zostały dawno usunięte, a o których przy innych okazjach kilkanaście razy już mówił. Nie można też nazwać krytyką i samokrytyką utartej formuły „obok najważniejszych osiągnięć mamy i braki”; po której następowały skromne wyliczenia niedociągnięć bez ukazania ich źródeł i następstw.

Plenum KM PZPR pokazało, że w miejskiej organizacji partyjnej Lublina istnieje poważna rozbieżność pomiędzy nawoływaniem do stosowania krytyki i samokrytyki, a praktycznym wcieleniem jej w życie.

Gdzie leży źródło tych rozbieżności?

Tkwí ono w tym, że członkowie lubelskiej organizacji partyjnej uznali hasło rozwijania krytyki i samokrytyki za słuszne, lecz nie samokrytyki jego treści poprzestają z głębszymi treściami poprzestają na deklaracjach, nie umiemy uczynić z krytyki i samokrytyki niezastąpionego oręża partii i klasy robotniczej w walce o realizację zadań budownictwa socjalistycznego.

A więc u podstaw leży niezrozumienie roli i znaczenia krytyki i samokrytyki w życiu partii i narodu.

Spróbujmy sobie po krótko te zagadnienia wyjaśnić.

Partia nasza jest kierowniczą i organizującą siłą narodu polskiego, skupiającą w swych szeregach najlepszych ludzi spośród robotników, chłopów i inteligencji twórczej. Partia nasza wzięła na siebie ołbrzymie zadanie zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i zadanie to zwycięsko realizuje, mobilizując masy pracujące do walki z trudnościami i przeciwnościami na drodze naszego budownictwa.

Ale działalność partii to przecież suma działania jednostek — członków partii, to suma działania organizacji i instancji partyjnych. Czy nasza działalność jako członków partii, czy działalność naszych organizacji partyjnych w warunkach wypełniania ołbrzymich historycznych zadań, w warunkach niesporynitykanego rozmachu naszego budownictwa socjalistycznego wolna jest od błędów i niedociągnięć?

Nie, nie jest wolna i nasze błędy w sumie wypaczają lub opóźniają realizację naszych zadań.

Stoi więc przed nami zadanie wykrywania i naprawiania swoich błędów i braków. Kto może je ujawnić i naprawić? Oczywiście partia jako kierowniczka siły narodu musi umieć sama ujawniać i naprawiać swoje błędy i braki. I dlatego każdy z członków partii musi samokrytycznie oceniać swą pracę, samokrytycznie, jak uczył nas Towarzysz Stalin, potrzebna jest partii jak woda, jak powietrze, bo bez niej partia nie mogłaby posuwać się naprzód, likwidować swoich braków.

Nie ulega wątpliwości, że partia nasza nie udźwignęłaby sama ciężaru budownictwa socjalistycznego, gdyby nie miała czynnego, twórczego poparcia mas pracujących, gdyby ustawicznie nie wlewała szerokich rzesz ludności pracującej do udziału w rządzeniu krajem. Stąd też stoi przed nami zadanie ciągłego rozwijania aktywności mas pracujących, wyzwalania ich zdolności i siły, dla sprawy nowego zwycięstwa. Towarzysz Stalin na postawione przez siebie pytanie: „Co jest potrzebne do tego, aby wyzwolić siły i zdolności klasy robotniczej i w ogóle ludzi pracy i dać im moż-

ność zdobycia nawyków rządzenia krajem” odpowiada w ten sposób:

„Do tego potrzebne jest przede wszystkim uczciwe i bolszewickie realizowanie hasła oddolnej krytyki braków i błędów naszej praktyki. Jeśli robotnicy wykorzystają możliwość jawnej i bezpośredniej krytyki niedociągnięć w pracy, usprawnienia naszej pracy i posuwania jej naprzód, coż to oznacza? Oznacza to, że robotnicy czynią aktywnie uczestniczyć w dziele kierowania krajem, gospodarką, przemysłem. To zaś nie może nie podnieść w robotnikach poczucia, że są gospodarzami kraju, nie może nie podnieść ich aktywności, ozujności, kultury”.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w świadomości ludzi pracy w naszej Ojczyźnie tkwią jeszcze przeżytki oddziaływania ideologii burżuazyjnej, że wróg usiłuje je rozbudzać

i podsycać, że istnieją u nas resztki klas wyzyskiwaczy, które każde niedopatrzenie z naszej strony wykorzystują, aby hamować proces naszego rozwoju to dopiero w pełni ocenimy jaką wartość ma każdy głos krytyczny, jak pomaga nam on nie tylko usuwać usterki i braki, ale demaskować wroga, niweczyć jego nieczne zamiary.

A czy bez krytyki i samokrytyki możliwa byłaby skuteczna walka przeciwko biurokratyzmowi i wszelkim objawom samozadowolenia, bez troski czy rozkładu?

Jasne, że krytyka i samokrytyka jest najlepszym lekarstwem pozwalającym w zarodku zdusić chorobliwe objawy w naszym życiu.

A więc krytyka i samokrytyka to najlepsza metoda bolszewickiego wychowania członków partii i mas pracujących, to niezastąpiony oręż partii i klasy robotniczej w walce

z brakami i niedociągnięciami, to jedna z sił napędowych naszego rozwoju.

Z obrad XIX Zjazdu KPZR, gdzie zarówno referaty sprawozdawcze jak i wystąpienia delegatów nacechowane były prawdziwie bolszewicką krytyką i samokrytyką powinniśmy uczyć się stosowania jej w życiu. Szczególnie ważne dla nas są wskazania XIX Zjazdu o tym, że krytyka oddolna nie może rozwijać się samorzutnie, że nie wystarczy wyjaśniać jej znaczenia, ale trzeba, aby kierownictwo partyjne aktyw i wszyscy członkowie troszczyli się o stworzenie warunków sprzyjających krytyce, aby sami dawali codziennie przykład posługiwania się krytyką i samokrytyką. Stosunek KPZR do krytyki i samokrytyki znalazł swój wyraz w nowym statucie KPZR, gdzie sprawa jej roz-

wijania została sformułowana jako jeden z podstawowych obowiązków członka partii, którego naruszanie nie daje się pogodzić z pozostawaniem w partii.

Wracając do wspomnianych na wstępie obrad Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie stwierdzić należy, że zarówno kierownictwo Komitetu Miejskiego jak i czworowcy partyjni nie starali się dać przykładu posługiwania się krytyką i samokrytyką.

Referat wygłoszony przez I sekretarza KM PZPR tow. Szafrana był wprawdzie utrzymany w tonie krytycznym i samokrytycznym, ale była to krytyka ogólna, w większości adresowana bezosobowo, która nie mogła odnieść pożądanego skutku.

Najbardziej jednak niepokojącym objawem było to, że podczas dyskusji nie zabierali głosu członkowie egzekutywy i kierownicy Wydziałów KM. A przecież fakt, że Komitet Miejski nie potrafił właściwie kierować Klubem Radnych przy MRN, którego zaniedbania sprawiły, że sesje MRN były nieraz tylko formalnością i nie do końca wyrażały wolę ludności pracującej Lublina, fakt nie udzielania pomocy przez KM organizacji podstawowej w MRN, która stanowczo w niedostatecznym stopniu mobilizuje pracowników Prezydium do wykonywania stojących przed nimi zadań — wskazywały wyraźnie, że trzeba obnażyć źródła tych braków, że ich usunięcie zależy jest od tego jak szybko KM potrafi zmienić swój stosunek do MRN i właściwie sprawować kierownictwo polityczne.

Jeśli w dyskusji na Plenum zabrakło głosów II sekretarza KM tow. Obochnowskiego, kier. wydz. organizacyjnego tow. Świątka i innych pracowników Komitetu Miejskiego, jeśli zabierając głos w dyskusji członkowie egzekutywy KM tow. Zgrzywa nie sęgnął do głębi zagadnienia, to trzeba stwierdzić, że wśród egzekutywy i aparatu KM pokutuje jeszcze niezrozumienie zadań stojących przed radami narodowymi i metod kierownictwa partyjnego radany.

Brak uczciwej samokrytyki ze strony KM, który poważnie zawińił wobec MRN zaniedbując kierownictwo polityczne jej pracą sprawiła, że poza tow. Jareńkiem z Prezydium MRN nikt nie odważył się w dyskusji poddać ostrej i rzeczowej krytyce działalności Komitetu Miejskiego. Nawet przewodniczący MRN tow. Ungert, który nie mało mógłby powiedzieć o braku kierownictwa politycznego i o niedociągnięciach w pracy Prezydium, za którą jest odpowiedzialny — nie zabrał głosu i chyba nie z innego powodu, jak tylko dlatego, że nie widzi, iż krytyka i samokrytyka może pomóc mu w pracy.

Na 12 przemawiających w dyskusji tylko 2 nie było bezpośrednio związanych z pracą MRN. A przecież chodziło o to, aby mówili również ludzie z zakładów pracy, aby pokazali jak ludność miasta Lublina ocenia działalność MRN, jak MRN rozwija jej twórczą inicjatywę, zacieśnia więź mas z władzą ludową, aby ujawnili jak poważne błędy popełnia się w tej pracy.

Przebieg ostatniego Plenum Komitetu Miejskiego w Lublinie wskazuje niedwuznacznie, że jednym z najpilniejszych zadań miejskiej organizacji partyjnej jest uporczywa praca nad przyswojeniem członkom partii umiejętności posługiwania się krytyką i samokrytyką.

Trzeba postawić przed pracownikami KM i człowymi aktywem obowiązek rozwijania krytyki i samokrytyki nie tylko przez głoszenie jej użyteczności, ale przede wszystkim przez stworzenie warunków dla jej rozwoju, przez posługiwanie się nią w codziennej pracy.

Tylko wtedy, gdy szeregowi członkowie partii i masy pracujące będą widzieć jak krytyka i samokrytyka pomaga kierownictwu organizacji partyjnych i aktywowi w pracy, gdy będą widzieć, że każdy wybknięty brak czy niedociągnięcie jest natychmiast usuwane, krytyka i samokrytyka stanie się potężnym orężem lubelskiej organizacji partyjnej, siłą pozwalającą łamać trudności.

W. S.

Wanda Dziuba

Instruktor KZOW ZSCH

Tegoroczne dożynki dumą i radością chłopstwa pracującego

Wzorem lat ubiegłych chłopci pracujący Lubelszczyzny obchodzą będadą w okresie miesiąca sierpnia swoje ludowe dożynki. W tegorocznych dożynkach chłopci zamykają swą ję zwartość w szeregach Frontu Narodowego, przywiązanie do władzy ludowej i patriotyczną postawę w dziele budowy socjalizmu w Ludowej Ojczyźnie.

Zaznaczyć należy, że tegoroczne dożynki różnią się będadą charakterem od dożynek lat ubiegłych. Organizowane one będadą w formie masowych zabaw i rozrywek sportowych i będadą miały na celu wykazanie osiągnięć chłopstwa pracującego naszego kraju.

Uroczystości dożynkowe odbędą się w 51 gminach i trzech powiatach naszego województwa. Powiatowe dożynki będadą w Radzynie, Chelmie i Zamościu — wiąże się to z tym, że w tych powiatach są organizowane Rejonowe Wystawy Rolnicze. Organizatorem dożynek jest Związek Samopomocy Chłopskiej, który urządza je pod kierownictwem partii przy współudziale ZSL, rad narodowych, Komitetów Frontu Narodowego, ZMP, LK, Związku Zaw. Prac. Rolnych oraz spółdzielczości wiejskiej. Gospodarzem dożynek są rady narodowe. W celu technicznej organizacji i kontrolowania odbywających się dożynek został powołany na szczeblu wojewódzkim — Wojewódzki Komitet Obchodu Dożynek, w skład którego weszli przedstawiciele w/w organizacji i instytucji — przewodniczącym Komitetu został ob. Paweł Lisik, prezes ZW ZSCH. Z kolei komitety takie powołano na szczeblu powiatowym i gromadzkim.

Do zadań Komitetów Powiatowych należy: opracowanie planu kampanii przygotowawczej w gminach i gromadach — powołanie Komitetów Gminnych, ustalenie daty i punktów obchodów, opracowanie programu uroczystości, udzielenie pomocy Gminnym Komitetom w kampanii przygotowawczej oraz zapewnienie udziału delegacji robotniczych i Wojska Polskiego. Głównym zadaniem Komitetów Gminnych jest: przeprowadzenie zebrań gromadzkich ZSCH i zebrań ogólnych, zorganizowanie dojazdu chłopów do miejsc obchodu, przygotowanie zespołów artystycznych i sportowych z poszczególnych gmin.

Na zebraniach ZSCH rozszerzonych o aktyw gromadzki powinien być omówiony przebieg zniw i omłotów, obowiązkowych dostaw zboża oraz podsumowanie zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Wskazaniem jest, aby na zebraniach tych przygotować w związku z dożynkami projekty zobowiązań przyspieszenia odstaw zboża, trzody chlewnej, mleka, ziemniaków, spłaty podatku itp. Zarządy Kót Gromadzkich ZSCH zwołają co najmniej na 5 dni przed ustalonym datę danej gminy terminem dożynek zebranie ogólne, na którym chłopci podsumują

osiągnięcia w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, omówią przebieg zniw, omłotów, realizację obowiązkowych dostaw oraz wybiorą na podstawie oceny Gminnej Komisji Współzawodnictwa delegata spośród przodujących w produkcji i wykonaniu obowiązków wobec Państwa chłopów na dożynki centralne, które odbędą się w Szczecinie w dniu 6 września.

Podczas uroczystości dożynkowych będadą organizowane widowiska, pokazy świetlicowe, imprezy sportowe, kiermasze itp. Nie powinni również zabraknąć udziału wszystkich naszych zespołów chórnych, tanecznych, recytatorskich, kapel ludowych i ludowych zespołów sportowych. Szereg z nich za swoją właściwą pracę pojedzie ze swoim programem na dożynki centralne.

Na dożynkach gminnych będadą również uczestniczyć zespoły artystyczne z zakładów pracy i Wojska Polskiego. Na placu dożynkowym będadą się znajdowały stoiska GS z książkami oraz z pełnym asortymentem towarów, jak również stoiska CPLiA,

w których chłopci będadą mogli nabyć drobne pamiątki z okazji dożynek.

Stoiska te muszą być dostosowane do charakteru imprezy, jaką są dożynki, winny być udekorowane odpowiednimi hasłami, transparentami, tablicami obrazującymi rozwój tych placówek.

Na obchodach dożynkowych będadą wykazane osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, PGR, indywidualnych chłopów w walce o zwiększenie wydajności z ha, o rozwój hodowli oraz osiągnięcia gromad w zakresie pracy kulturalno - oświatowej.

Dożynki powiatowe i gminne są imprezą o charakterze wybitnie masowym. W związku z tym Komitety Dożynkowe, organizacje masowe i instytucje zainteresowane, winny w kampanii przygotowawczej obchodów dożynkowych zmobilizować pracujących chłopów do pełnego i masowego udziału, do zamianifestowania swojej zwartości w szeregach Frontu Narodowego i udziału w budownictwie dla rozkwitu Ludowej Ojczyzny.

Czytelnicy nasza:

Wdowy nie wolno krzywdzić

Małorolna wdowa Józefa Karwat zamieszkała w kol. Liszno (gm. Pawłów) posiadała 1 ha ziemi zasianej żytem między zabudowaniami bogatych gospodarzy Józefa Maziarza, Wiktora Szpakowskiego i Marka Szpakowskiego, zamieszkałych w gromadzie Leszczanka. Żyto Józefa Karwat stało się miejscem wypasu bydła i kur wymienionych kułaków do tego stopnia, że przy kościele z 1 ha zebrano zaledwie 4,5 kopy żyta zamiast przewidywanych 9 kop. Poszkodowana Józefa Karwat złożyła podanie do PGRN w Pawłowie z prośbą o interwencję. Jan Dymier — przewodniczący PGRN nie spieszył się rozpatrzyć wniesioną skargę przez Józefę Karwat. Dopiero sekretarz KG PZPR Wacław Janik ruszył tę sprawę z miejsca. Soltysowi gr. Leszczanka, w której leży wymieniona ziemia polecił powołać komisję do oszacowania szkody. Soltys Rokita spokrewniony ze Szpakowskimi, zmontował komisję, w skład której weszli sami kumotrowie — sąsiad Zygmunt Woźniak i Liwiak z kol. Liszno. Rezultat był taki, że uznano tylko 60 snopków zniszczenia, co stanowi 10 proc. przewidzianego zbioru. Józefa Karwat nie zgodziła się na tak krzywdzące orzeczenie kumoterskiej komisji. Mimo to soltys Rokita podpisał protokół i odniósł do PGRN.

Przewodniczący Jan Dymier nie okazał zrozumienia dla tej sprawy, wręcz przeciwnie oświadczył, że nic go nie obchodzi i gdyby nie dalsza interwencja sekretarza partii tow. Janika, kułacy mogli by bezkarnie skrzywdzić małorolną chłopkę. Tow. Janik z uporem właścicielom członkowi partii nie zgodził się na tak fałszywe oszacowanie szkody i polecił soltysowi powołać właściwej komisji, by powtórnie w sprawiedliwy sposób oszacowała szkodę. Poza tym sam udał się na pole Józefy Karwat, by mieć własne zdanie w tej sprawie. Tow. Janik stwierdził, — że szkoda wyrządzona przez Maziarza i braci Szpakowskich w życie Józefy Karwat wynosi ponad 50 proc. Natomiast kumoterska szajka chce wmówić, że szkoda wynosi tylko 10%. Szpakowski wręcz oświadczył J. Karwat, że będzie się dwa lata sądowni, a zbroja poszkodowanej nie odda. Szpakowski zapomina, że lata przepukonych sądów dawno minęły, że nasze sądownictwo ludowe rozstrzygnie uczciwie tę sprawę, a słuszność jest po stronie wdowy Józefy Karwat.

PGRN w Pawłowie powinno dopilnować, by kułacy bez zwłoki zwrócili zboże biednej wdowie.

PEM

(nazwisko znane redakcji)

PROBLEMA dnia

Troszczyć się o jakość towarów

Artykuły masowego spożycia pod względem wykonania i wyglądu zewnętrznego, mimo pewnej poprawy, pozostawiają ciągle jeszcze wiele do życzenia. Obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa jest wypuszczanie produkcji wysokiej jakości.

W Spółdzielni Przemysłu Drobnoego w Lublinie artykuły konfekcyjne, odzież damska, męska, obuwie ulegają zniszczeniu podczas przechowania.

Magazyny spółdzielni nie są przygotowane do przechowywania tak wielkich ilości towarów, szczególnie odzieży. Towary leżą na podłodze związane sznurkami, gdyż z powodu braku miejsca nie mogą być rozwieszane i poza tym brudzą się.

Pudełka, w których znajdują się buty są nieszczelne, wskutek czego obuwie kurzy się i wygląda nieestetycznie i nie zachęca konsumenta do kupna.

Spółdzielnia sprawdza jakość wszystkich towarów przyjmowanych do magazynów, ale zdarzają się również przeoczenia, wynikające z nieodpowiednich warunków pracy. Kontrola towaru odbywa się przy słabym świetle elektrycznym, przy którym nie zawsze można dojrzeć np. odcień skóry danego obuwia. Stąd też niejednokrotnie zachodzą pomyłki i kontrola jakości towaru nie zawsze jest dostateczna.

Do fatalnego wyglądu towaru przyczyniają się również sklepy. Złe obchodzenie się z towarem przy przewozie, rzucanie i przerzucanie paczek z ubraniem w magazynie powoduje, że towar dociera do konsumenta w oplakanym stanie.

W innych wypadkach towary taniej wyprodukowane przechodzą już z centrali, np. „Centrogal” przy szyciu kosmetyczki z popsyłkami zamkami i bez wkładek wewnątrz. Również hurtownie centrali mają swoje „grzechy”.

Np. magazynier Centrali Odzieżowej ob. Prochoń, przysłał do jednego sklepu MHD 2000 koszul męskich w jednym kolorze i rozmiarze. Rzecz jasna, że taki asortyment towarowy nie uwzględnia potrzeb kupującego, wypacza sens i zadania handlu uspołecznionego.

Wypadki takie nie mogą mieć miejsca. Załogi zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości, hurtowni i sklepów stać na to, aby konsument — człowiek pracy, nabywał towar jak najwyższej jakości.

F. G.

Kto zgubił?

W kawiarni „Ratuszowej” przy ul. Krak. Przedm. 8 jest do odebrania teczka, płaszcz damski i parasolka.

- DLACZEGO NIEKTÓRZY OGRODNICY NIE WYWIĄZUJĄ SIĘ Z ZAWARTYCH UMÓW WOBEC PAŃSTWA I POPIERAJĄ SPEKULACJĘ?
- HANDEL SOCJALISTYCZNY ZMIERZA DO CIĄGŁEJ OBNIŻKI CEN: POMIDORY PO 1,50 ZŁ — GRUSZKI PO 1 ZŁ ZA KILOGRAM.

NA RYNKU LUBELSKIM CORAZ WIĘCEJ OWOCÓW I WARZYW

Wojewódzka Ekspozytura Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami w Lublinie prowadzi skuteczną politykę rzucając na rynek duże ilości warzyw i owoców, celem zapobieżenia próbom spekulacji tym towarami.

Dokąd dziś DĄDZIEMY?

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: „Mał i zona” — Al. Fredry. — Godz. 19.

TEATR DOMU OFICERA: nieczynny.

KINA: APOLLO: — „Aktorka” — prod. radz. Godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK: „Dumna królowna” — prod. szczosławackiej — godz. 16, 18, 20.

RIALTO: „Złodzieje rowerów” — prod. włoskiej. Godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Baryczka” prod. franc. — Godz. 18.

Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Pstrowskiego 6, tel. 14-00.

DYŻURY APTEK: Stalineradzka 22, 1 Maja 29, Krak. Przedmieście 2.



Nowootwarty wzorcowy sklep chemiczny przy ul. Krak. Przedm. (róg Staszica) spotkał się z dużym uznaniem klientów (do art. niżej)

Lublin otrzymał wzorcowy sklep chemiczny

Otwarty w dniu 22 lipca br. wzorcowy sklep chemiczny Składnicy Rejonowej Przemysłu Chemicznego w Lublinie, cieszy się dużym powodzeniem. Zaopatruje on w artykuły produkowane przez nasz przemysł chemiczny województwo lubelskie i kieleckie.

Codziennie od 800 do 900 klientów zakupuje tu różne towary. Sklep posiada kilka działów: chemikalia, farby i lakiery, wyroby gumowe, artykuły drogeryjno-farmaceutyczne i spawalnicze. Jest to

jedyny w Lublinie sklep, gdzie można dostać kwas siarkowy chemicznie czysty i techniczny do akumulatorów, kwas solny, kwas azotowy, amoniak, aceton itp. Dział farb i lakierów prowadzi na wielką skalę sprzedaż farb suchych klejowych do malowania wnętrz. Są również farby olejne, emalie i lakiery.

Dział wyrobów gumowych jest bogato wyposażony we wszelkie wyroby gumowe i tworzywa sztuczne. Można tam kupić opony rowerowe, dętki i łańcuchy rowerowe, węże laboratoryjne, termofory (worki gumowe), fibry, korki igelitowe itp.

Dział drogeryjno-farmaceutyczny, będący w stadium rozbudowy posiada gotowe preparaty apteczne, środki opatrunkowe, laboratoryjne, chemiczne i inne.

W dziale artykułów spawalniczych można nabyć reduktory, maski ochronne, okulary itp. Pięknie urządzone wnętrze, miła i fachowa obsługa robi na kupujących bardzo miłe wrażenie.

Zyczymy nowopowstałej placówce handlowej pomyślnego rozwoju.

SUKCES ZAŁOGI ZAKŁADU SIECI ELEKTRYCZNYCH W LUBLINIE

Remont linii wysokiego napięcia zamiast w 6 — w ciągu jednego dnia

Doroczny remont kapitalny linii wysokiego napięcia zamalającej całą Lubelszczyznę w energię elektryczną, miał trwać 6 dni. Aby nie przerywać dopływu energii na dłuższy okres, czas trwania remontu rozłożono na dwa etapy po trzy dni. Brygady remontowe Zakładów Sieci Elektrycznych w Lublinie doceniając znaczenie nieprzerwanej dostawy prądu dla wykonania planów produkcyjnych przez zakłady przemysłowe oraz dla sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej podjęły zobowiązanie skrócenia czasu remontu o trzy dni. Współzawodnictwo międzybrygadowe dało wspaniałe rezultaty.

Brygady remontowe zdały egzamin na piątkę. Robotnicy postanowili skrócić termin remontu do półtora dnia. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać.

Remont kapitalny linii wysokiego napięcia (wymiana słupów, izolatorów), wykonano w ciągu jednego dnia.

W wyniku współzawodnictwa brygada remontowa Franciszka Słupka z Tarnowa wykonała 745% normy, Mieczysława Knajdrowskiego 706%, Edwarda Steca 626%, Jana Seneckiego 609%.

Do tych sukcesów w dużej mierze przyczynili się pomysły racjonalizatorskie dwukrotnego racjonalizatora Stanisława Rosiaka. Skonstruowany przez Rosiaka przyrząd skracając kilkakrotnie czas zmiany poprzeczek i izolatorów. Na wyróżnienie zasługuje również szef remontów kapitalnych ob. Rutkowski oraz Rada Zakładowa, która potrafiła zmobilizować załogę do przedterminowego ukończenia robót. Brygady remontowe ZSE Lublin mogą być przykładem dla załóg innych zakładów przemysłowych.

F. Z.

Dzięki energicznej akcji tego przedsiębiorstwa rynek nasz w najbliższych dniach będzie zalany pomidorami i owocami.

OZH będą rzucać dziennie na rynek od 30—40 ton pomidorów wskutek czego cena ich obniży się do 1,50 zł za kilogram. Wypuści się też na rynek drobne gruszki w cenie 1 zł za kg.

(ETA)

Za Cukrownią najchętniej czytają robotnicy

Książka stała się na zawsze częścią życia robotniczego przedmieścia

W miłym, estetycznym wnętrzu Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 5 w dzielnicy robotniczej za Cukrownią znajduje się pokaźny zbiorek książek 3668 tomów. Przede wszystkim beletrystyka współczesna, utwory klasyków polskich i obcych, dalej pozycje lektury szkolnej i młodzieżowej. Najczęściej przychodzą tu dzieci, ale nie brak i starszych czytelników. Czytają przede wszystkim robotnicy, 66 pracowników okolicznych fabryk widnieją na karcie bibliotecznej. Jakże książki najczęściej są czytane? Beletrystyka autorów współczesnych na czele z „Pamiętką z Celulozy” Newerlego.

Biblioteka pomaga czytelnikowi w wyborze książek poprzez popularyzację najciekawszych pozycji zbioru. Osobno barwnymi kolorami okładek mieniają się współczesne wydawnictwa: „Wrzesień” Putramenta, „Pokolenie” Czeszki, „Początek opowieści” Brandysa.

Bibliotekarze uwzględniając zainteresowania czytelników, zachęcają ich do przeczytania tej lub innej książki. Niektórzy z czytelników potrafią samodzielnie dobrać lekturę szeregując ją według zagadnień najbardziej dla nich ciekawych i interesujących.

W skład pozycji bibliotecznych wchodzi jeszcze dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, zeszyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, książki techniczne również mają swoich czytelników.

Robotnicy cukrowni, Fabryki Wąg chętnie czytają książki, z których dowiadują się różnych ciekawostek technicznych z zakresu własnego zawodu.

I tutaj bibliotekarz stara się pomóc, udziela fachowych rad i wskazuje.

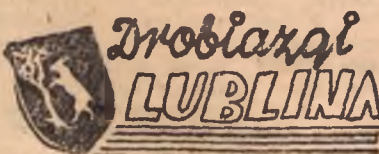
W dniach oświaty, książki i prasy biblioteka zorganizowała na terenie cukrowni wystawę, celem

której było zapoznanie robotników z książką zarówno fachową jak i beletrystyczną.

Umieszczone wydawnictwa techniczne z dziedziny cukrownictwa najczęściej interesowały zwiedzających.

Jednak ta forma popularyzacji mało stosowana jest w pracy biblioteki. Warto by pomyśleć o świetlicowych pogadankach, o dobrej książce w zakładach pracy. Trzeba pamiętać, że wyjście naprzeciw czytelnikowi jest niezbędnym warunkiem pozyskania najszerszego grona czytelników — przyjaciół książki.

Elżbieta Generowicz



O ULICY NIEZBYT PIĘKNEJ

Mieszkańcy ul. Pięknej, a zwłaszcza lokatorzy domów Nr 11 i 13 mają brzydki zwyczaj wylewania nieczystości bezpośrednio na ulicę. Wskutek tego woda zatrzymuje się w rynsztokach, a to sprawia, że ulica Piękna wygląda, a także pachnie niezbyt pięknie. (2274/II)

W POGONI ZA PUMPAMI

Amatorzy pomp i to nie tylko pracownicy terenowi, daremnie poszukują ich na półkach lubelskich sklepów. Martwią się więc, co to będzie, gdy przyjdą jesienią deszcze, a MHD, LSS i Wspólnota Pracy nie sprowadzą poszukiwanego artykułu. Iż to par długich spadni trzeba będzie zniszczyć na rozkopanych chodnikach lubelskich? (2904/II)

ULICZNE DERBY...

odbywają się prawie codziennie na chodnikach ul. Pawiej i Nowego Świata. W zawodach biorą udział motocykliści i rowerzyści. Pokonują oni przeważnie tor z przeszkodami, którymi są przechodnie, przeznaczone dla dzieci. Mimo jednak usilnych starań żaden zawodnik nie zdołał dotychczas upragnionego mandatu. (2904/II)

Pierwszy ogólnopolski zjazd motorowo-turystyczny w Toruniu

Główna Komisja Sportowa PZMot. organizuje z okazji Roku Kopernikowskiego Ogólnopolski Zjazd Motorowo-Turystyczny do Torunia.

W Zjeździe udział mogą wziąć wszyscy automobilści i motocykliści. Szeroką imprezę kulturalnych uroczalności tę pierwszą wielką imprezę turystyczną. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgu PZMot. w Lublinie, ul. Okopowa 7a.

Radio

PIĄTEK 14 sierpnia 1953 r. PROGRAM I.

Godz. 5.00 Początek audycji. 5.05 Wied. poranne. 5.20 Koncert. 6.00 Wiadomości por. 6.10 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 9.50 Przerwa. 10.55 Muzyka. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Muzyka filmowa. 13.40 Tańce stylizowane. 13.55 Przerwa. 14.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Popularna muzyka. 17.00 Recital skrzypcowy. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 Muzyka. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 19.15 Sprawozdania dźwiękowe z Festiwalu w Bukareszcie. 19.45 Audycja dla kobiet. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.45 „Faraon” — odc. pow. 21.05 Muzyka operowa. 22.05 Melodie taneczne. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

AUDYCJE ROZGŁOŚNI MOSKIEWSKIEJ W JEZYKU POLSKIM

Godz. 12.00—12.30 na falach 25 m, 31 m. Godz. 19.30—20.00 na falach 256,6 m, 1068 m. Godz. 21.80—21.30 na falach 256,6 m, 1068 m. Godz. 22.30—23.00 na falach 41 m, 256,6 m, 1068 m. We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty o godz. 22.30—23.00.



PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDRO-METEOROLOGICZNY przewiduje:

Dzisiaj pogodnie, lub dość pogodnie. Rano możliwe zamglenia. Temperatura maksymalna około 26 stopni. Wiatry słabe, chwilami silniejsze z kierunków przeważnie północnych i wschodnich.